

**CENY OGŁOSZEŃ.**  
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m. i tam. str. 6 tam. w tekście 40 gr. nekrologi 20 gr. z wyc. 15 gr. strona 10 tamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsza ogłoszenie 120 gr., dla bezrobot. i st. ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—  
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.  
Za termin druku i treści ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 6800.

## Chmury nad Europą! JUGOSŁAWIA GROZI WOJNA

### jeżeli Liga Narodów nie udzieli jej satysfakcji

**BIAŁOGROD 21.11** W sprawozdaniu z Genewy omawia półurzędowa „Vreme” już gosłowińska skargę do Ligi Narodów przeciw Węgrom. Pismo zwraca się przeciw wszelkim usiłowaniom, by udaremnić krok jugosławiński.  
Przy tej sposobności otrzymuje także sama Liga Narodów „kilka ostrzeżeń”.  
W Genewie — pisze „Vreme” — prowadzi się regularną podziemną walkę przeciw Jugosławii. Należy jednak spodziewać się, że ta kampania będzie mogła zwieść tylko dziecięce umysły.  
Po marsylskim mordzie na osobie króla Jugosławia domaga się całkowitego zadośćuczynienia, które może otrzymać tylko przez odwołanie się do Ligi Narodów, albo przez wojnę.

Jugosławia wybrała pierwszą drogę. Tylko na wypadek, jeśli ta droga okazałaby się nieskuteczną, Jugosławia zażąda zadośćuczynienia w inny sposób.  
Mocarstwa i sekretariat muszą teraz za stanowić się dobrze nad swym stanowiskiem, ponieważ idzie nie tylko o los Ligi Narodów, ale także o bezpieczeństwo państw, a przez to o pokój europejski.  
„Politika” po nadzwyczaj gwałtownych atakach na Węgry pisze m. i.:  
Jugosławia nie straciła jeszcze nadziei, że Liga Narodów napiętnuje czynników odpowiedzialnych za zamordowanie króla. Przez energiczne zarządzenia i przez odpowiednie sankcje należy usunąć wszelkie przeszkody, które stoją na drodze normalnego rozwoju, ponieważ w przeciwnym wypadku gwałty mnożyłyby się w takich rozmiarach, że postawiłyby pod znakiem zapytania pokój świata.  
**BUDAPEST, 21. 11.** — Korespondent rzymski „Magyar Ország” donosi, że podczas rozmowy Schuschnigga z Mussolinim omawiano sprawę kampanii prasowej przeciw Węgrom w związku z zamachem marsylskim, jak również kwestię traktowania ludności węgierskiej w Jugosławii.  
Co do obu tych spraw Schuschnigg i Mussolini stoją, zdaniem korespondenta, zdecydowanie po stronie Węgry.

**WĘGRY RÓWNIEŻ**  
**BUDAPEST, 21. 11.** — Prasa węgierska z wielkim zainteresowaniem śledzi rozwój wypadków, związanych z wniesieniem sprawy marsylskiej przed forum Ligi Narodów, a przytaczając obszernie głosy prasy zagranicznej, szuka takich, które uważają wystąpienie do Ligi Narodów za nieodpowiednie a nawet niebezpieczne.  
„Pester Lloyd”, przedstawia w artykule wstępny opinie prasy zagranicznej, co do celowości kroku Jugosławii oraz stanowisko prasy jugosławińskiej, dodaje w zakończeniu, że Węgry mimo tych wszystkich pogłoszek nie dadzą się wyprowadzić z równowagi.  
Jest rzeczą wielkich mocarstw — oświadcza dziennik — a przedewszystkiem Francji, dbać o to, aby z oszczędnej kampanii, podjętej przeciw Węgrom, nie zrodziła się iskra, która mogłaby znowu, jak w r. 1914 spowodować światowy pożar.

## Jutro pogrzeb śp. kardynała Gaspariego.

### Niezliczone rzesze przy trumnie.

**MIASTO WATYKAŃSKIE 21.11.** Przez cały dzień wczorajszego dnia ze zwłokami śp. kardynała Gaspariego odwiedzali niezliczone rzesze osób ze wszystkich warstw społecznych, pragnąc oddać hold ostatniemu zmarłemu dostojnikowi Kościoła W im. włoskiego domu królewskiego kondolencje złożył hr. Suardi pierwszy marszałek dworu, w im. zaś Mussoliniego naczelnik gabinetu prezydium rady ministrów. Wśród odwiedzających

zwłokę śp. kardynała Gaspariego było wielu kardynałów, m. in. kardynał prymas Hlond, członkowie korpusu dyplomatycznego przy Watykanie i Kwirynale, rycerze Zakonu matańskiego i wielu innych. Ojciec św. głęboko przejęty bolesną stratą zarządził na dziś nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego. Pogrzeb odbędzie się w czwartek.

## Marszałek Piłsudski w Wilnie.

### Powitanie na dworcu.

**WILNO, 21. 11.** — Dziś rano po cięgiem pociąg przybył do Wilna marszałek Piłsudski. Marszałka witali na dworcu przedstawiciele tutejszych władz administracyjnych z wojewodą Jaszczoltem na czele, władz wojskowych z zastępcą dowódcy obszaru warownego płk. Kowalskim, przedstawicieli

sądowictwa z prezesem Sądu Apelacyjnego Wyszyńskim i dyrektorem PKP. Falkowskim. Z dworca marszałek odjechał do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.  
Lekarz osobisty marszałka płk. dr. Woyczyński przybył do Wilna jeszcze w dniu wczorajszym.

## General Weygand ambasadorem w Berlinie?

### Posunięcia Francois Ponceta nie podobają się premierow

**Paryż, 21. 11.** — „La Presse” twierdzi, że nie wydaje się prawdopodobnym aby gen. Weygand mógł w dalszym ciągu pełnić funkcje generalissimusa armii francuskiej, gdyż osiągnął ostateczną granicę wieku po przekroczeniu której nie można już sprawować aktywnych funkcji wojskowych. Rząd jednak twierdzi dalej „La Presse” — ma podobno zamiar wyzyskać uznanie, jakim się cieszy gen. Weygand zagranicą, i powołać go na

stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego Francji w jednej ze stolic europejskich istnieje dwie placówki, na których gen. Weygand mógłby być spacjiel nie dobrze oceniony, a mianowicie — Londyn i Berlin.  
W Londynie gen. Weygand posiada wielu osobistych przyjaciół. Narazie jednak nie jest przewidziana zmiana na stanowisku ambasadora Francji nad Tamizą. Sytuacja — pisze dziennik paryski — przedstawia się jednak inaczej w Berlinie gdzie posunięcia dyplomatyczne Francois Ponceta zdają się nie znajdować

## Wszyscy kawalerowie poniżej 25 lat

### będą w Niemczech usunięci z pracy.

**Berlin, 21.11** Kanclerz Hitler wydał dekret, na podstawie którego usunięci mają być z pracy wszyscy mężczyźni nieżonaci poniżej 25; na ich miejsce przyjęci mają być robotnicy obciążeni rodzinami.

Robotnicy, zwolnieni z pracy na podstawie tego dekretu, mają być zaliczeni do obozów pracy, w których otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości 25 fenigów dziennie oraz utrzymanie i mieszkanie koszarowe.

## Ubranie przyczyną krwawej masakry.

### JEDEN ZABITY, KILKU RANNYCH.

**Siemianowice 21.11.** Wybuchła w Siemianowicach przy ul. Ogrodowej 3 krwawa bójka rodzinna. Bezrobotny Tomasz Fojtor żył od dłuższego czasu z swoją żoną w separacji. Krytycznego dnia przybył do jego mieszkania teść, robotnik kopalniany, Jan Moj ze swym synem Karolem, rzekomo po odbiór ubrania. Drzwi mieszkania zastał jednak zamknięte. Gdy przystępowali do wyważenia drzwi, nagle zostały one otwarte i na Mojów rzucił się Tomasz Fojtor, jego ojciec Jan i brat Leopold.  
Karol Moj dobył z kieszeni noża i zranił Tomasza Fojtora ciężko dwukrotnie w pierś.  
Rannemu Fojtorowi udało się wyrwać nóż z rąk napastnika i zadał mu sześć cieków w brzuch i klatkę piersiową. W międzyczasie reszta obecnych wszczęła bójkę, w której używano krzesła, stołków i łasek. Całe urządzenie mieszkaniowe zostało w czasie tej bójki zdemolowane.

Lokatorzy domu z wielkim wysiłkiem zdołali wreszcie zaprowadzić porządek. Ciężko ranny Karol Moj wskutek odniesionych ran zmarł.  
Jan Moj doznał złamania ręki i pozbawiony został kilkakrotnie ugodzony nożem. Zo stał on przewieziony do szpitala hutniczego. Jakkolwiek stan jego zdrowia jest ciężki, to jednak życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Jan Fojtor i jego syn Leopold odnieśli lekkie okaleczenia i pozostali w leczeniu domowym. Poza tym ranny został również syn gospodarza, Błaszczuk, który starał się o załagodzenie sprzeczki. Tomasza Fojtora przytrzymała policja. Rany jego są również ciężkie, jednak życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.  
Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia faktycznej przyczyny tej krwawej bójki.

## Kolonja przeciwgruźlicza

### stanie w lasach lutomijskich.

**Łódź, 21.11** Wczoraj w sali posiedzeń magistratu odbyło się pierwsze tegoroczne zebranie organizacyjne wojewódzkiego komitetu dni przeciwgruźliczych, które na terenie całej Polski trwać będą od 1. grudnia do 10 stycznia przyszłego roku. Zebraniu, które zgromadziło 45 osób, przewodniczył komisarz Wojewódzki.  
W ubiegłym roku dni przeciwgruźliczych komitet zebrał 10,100 złotych (po potrąceniu wszystkich wydatków), z czego 3,800 zł. wydatkowano na uzupełnienie aparatu rentgenowskiego sekcji gruźliczej w Łodzi, 500 złotymi partycypowano w wydaniu dzieł dr. Seweryna Sterlinga, 200 zł. ofiarowano dwóm gruźlikom, a pozostałe pieniądze obrócone zostaną na zakupno gruntów dla przyszłej kolonii przeciwgruźliczej, jaka powstanie w lasach lutomijskich.  
Po przytoczeniu sprawozdania i dyskusji dokonano wyboru członków poszczególnych sekcji komitetu wykonawczego. Przewodniczącym komitetu został dr. Skalski. Do prezydium komitetu honorowego zaproszono panią wojewódzinę Hauke-Nowakowa. Wszystkie zgłoszone wnioski przekazano komitetowi wykonawczemu, który zbierze się w najbliższych dniach.

W pewnym momencie stracił równowagę i runął z wysokości 1. piętra na kamienną posadzkę, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia.  
Siewek nie odzyskał dotąd w szpitalu.

## DZISIAJ OSTATNI DZIEŃ

### składania kopert trzydziestej ósmej serii nagród za uważne czytanie

Patrz str. 2-ga.

## Zatonięcie żaglowca na jeziorze.

### Osiem osób utonęło.

**MOSKWA 21.11** Na jeziorze Ladoga zatonął podczas śnieżycy żaglowiec, na którym znajdował się

pilot z 7 ludźmi załogi. Z Leningradu wysłano ekspedycję ratunkową, która natrafiła na szczątki statku.

## Śmiertelna jazda na poręczach.

### Okropny wypadek w szkole powszechnej.

**Krotoszyn, 21. 11.** — W szkole powszechnej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł uczeń 7 klasy Gerard Siewek. Siewek — wybiegłszy po skończonej lekcji z klasy skoczył na poręcz aby zjechać w dół.  
W pewnym momencie stracił równowagę i runął z wysokości 1. piętra na kamienną posadzkę, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia.  
Siewek nie odzyskał dotąd w szpitalu.

lu przytomności; istnieje bardzo słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

## Poznański „Sinobrody”

### STANIE 10-GO GRUDNIA PRZED SĄDEM.

**Poznań, 21.11** W początkach sierpnia w czasie pożaru stogu na polu maj. Falkowa, znaleziono ukrytą w słomie zwęgloną walizkę z poćwiartowanymi częściami ciała ludzkiego.  
Postawiono na nogi cały aparat śledczy. Ujęto sprawców... „Wampir, Poznański „Lan-’m”, wyrażający zbrodniarstwo” sygnalizowała posuwanie się śledztwa prasa.  
Jan Franciszek Lange. Zbierane szczegóły, fakta, dowody przez kilka miesięcy. Wyświetlano jego przeszłość karjery. Na jaw wychodziły coraz to okropniejsze szczegóły.  
Utarła się opinia, że będzie to jeden

z większych procesów karnych.  
W świetle dochodzeń okazało się, że Lange jest notorycznym przestępcą. Ma na sumieniu niejedną sprawę.  
Poćwiartował zwłoki z całą świadomością, aby je potem łatwiej usunąć i w ten sposób zatrzeć ślady zbrodni. W znalezionych szczątkach zwłok pod Falkowem rozpoznano żonę Langego.  
Było to jedno ogniwo w łańcuchu przestępstw, który Lange wykuwał swoim nieczym życiem.  
Mimo dużego rozgłosu, sprawa powoli ucicha. Jak się obecnie dowiadujemy proces Langego został wyznaczony na 10 grudnia br. Mordercy wyznaczono obrońcę z urzędu.

## ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI

### na dwie stare panny.

**KARTUZY, 21.11** Przy polnej drodze, prowadzącej do wsi Chwaszczyn samotny dom zamieszkuje siostry Meltzer, stare panny, które gospodarują na 45-morgowym gospodarstwie.  
W nocy do mieszkania tego wdarło się dwóch bandytów, którzy zażądali wydania pieniędzy. Gdy przerażona Marta Meltzer złaźniła z podwórka, jeden z bandytów uderzył ją przyniesioną ze sobą kłonicą w głowę strzelając z rewolweru trafiając ją w plecy.  
Młodsza siostra, Elza rzuciła się na opryszka, usiłując zasłonić Martę, a wówczas otrzymała straszny cios w głowę, który spowodował złamanie czaszki.  
Bandyty, widząc obie kobiety leżące bez przytomności, splondrowali szafę, skąd zabrali około 500 zł. gotówki, biżuterję i książeczkę oszczędnościową na gdański bank. Ponieważ dom stoi na odludziu, i najbliższe zabudowania znajdują się o kilkaset kroków, nikt nie słyszał ani krzyków ani strzałów, a bandyci po dokonaniu rabunku zbiegli niespostrzeżeni.  
Stan obu siostr jest ciężki.  
Policja wszczęła pościg.

## Dolar 5.28

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.30, w placeniu 5.28; dolar złoty w żądaniu 8.92, w placeniu 8.91; funt angielski w żądaniu 26.50, w placeniu 26.40; rubel złoty w żądaniu 4.60, w placeniu 4.57; marka w żądaniu 1.88, w placeniu 1.87; za 100 franków francuskich w żądaniu 35.00, w placeniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kuował dolary po 5.27.

CHARLES BICKFORD

bohater filmów „Dynamit”, „Marada”, „Bunt młodzieży” w najnowszym i największym arcydziele wszystkich czasów

CZERWONY WÓZ

Jutro premiera w kinie „CZARY”.

Zwyrodniali ojcobójca dobił konającego starca.

BIAŁYSTOK, 21 listopada. Sąd wojskowy Nr. III na sesji wyjazdowej w Suwałkach rozpatrywał sprawę...

Daniłowicz zbiegł w swoim czasie z wojska i kilkakrotnie przekradł się nielegalnie na Litwę...

strzelił z karabinu do ojca, wracającego przez łąki do domu.

Kiedy starzec upadł, ojcobójca wystrzelił do leżącego ponownie z karabinu, dobijając go.

Na rozprawie ustalono, że Daniłowicz młodość swego młodego wieku, ma bogatą przeszłość kryminalną...

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) W Nowym Jorku rozeszły się pogłoski o wykryciu spisku faszystowskiego przeciwko prezydentowi Rooseveltowi...

(-) Rząd jugosłowiański cofnął koncesję na budowę kolei jugosłowiańskich towarzystwom francuskim Baignolles, Lusingier i Boyer.

(-) Wczoraj w Budapeszcie zapadł wyrok śmierci na zamachowca kolejowego Sylwestra Matuszkę...

(-) W Warszawskim Tow. Ubezpieczeń wybuchł zatarg na trekrzydło mniczości akcjonariuszy...

(-) Rząd francuski powziął uchwałę o wydaleniu wszystkich robotników cudzoziemców...

(-) Na terenie Małopolski grasował od dłuższego czasu zuchwały zbrojny Władysław Maczuga...

Policja tropiła go oddawna, co było o tyle trudniejsze, że Maczuga ukrywał się w włościach, będących z nim w zmoście.

Nocny wczorajszego wieczoru policjanci uzyskali poufne informacje, że opryszek przebywa w zagrodzie włościańskiej Stanisława Motyki...

Po okrzyku zabudowań przez uzbieranych w karabiny gotowe do strzału policjantów, rozpoczęto poszukiwania i okazało się, że bandyta Maczuga ukrywał się w ziemiannym, zbudowanym pod budą psa.

W ten pomysłowy sposób bandyta był zabezpieczony przed policją, gdyż każdą obecność obcych ludzi zły kundel sygnalizował głośnym szczekaniem.

Po rozbrojeniu bandyty policja zakazała go w kajdany i wraz z ujętym jego współnikiem przewiozła do więzienia.

(-) Wczoraj pod Bielskiem na szosie w okolicy Komarowiec samochód fabrykanta Bańchdöbbera wywrócił się i wpadł do rowu. Wskutek ciężkich ran, odniesionych w katastrofie, właściciel samochodu Bauchdöbber zmarł.

(-) Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia wynosiła dn. 17 listopada na terenie całego państwa 310,094 osoby...

(-) W Warszawie rozpoczął się proces przeciwko kaszciarzom Józefowi Misiakowi i Wincentemu Strychalskiemu...

(-) Sąd okręgowy w Warszawie skazał lekarza dr. Rubinstejna na wyłudzenie posagu na rok więzienia.

(-) Plebiscyt kinowy w Warszawie wypowiedział się za wcześniejszymi seansami a mianowicie o godz. 5,7 i 9.

(-) W Zakopanem spadł gęsty śnieg. Na ulicach pojawiły się sanie.

(-) Dowódca Okręgu Korpusu nr. V w Krakowie gen. Narbut-Lucyński wydał następujący rozkaz:

„Wobec tendencyjnego zojdziania wojska a zwłaszcza oficerów i podoficerów, na łamach „Wiadomości Literackich”...

„Rozkaz ten ma być wywieszony do końca roku 1935 we wszystkich kasynach jadalniach, świetlicach i czytelniach wojskowych na widocznym miejscu”.

Porto za przesyłkę pocztą 5 groszy! Trzydziesta dziewiąta seria nagród za uważne czytanie

Słowo z umyślnym błędem (cyfra) na 4 stronie wyciąć i zachować. Co tydzień 11 nagród!

Ministerstwo zezwoliło na ulgową opłatę W WYSOKOŚCI 5 GROSZY kopert otwartych, jeżeli będą zawierały naklecone wycinki BEZ DOPISKÓW.

Gorzki toast młodej kobiety

LÓDŹ, 21 listopada. W domu przy ulicy Ogrodowej 29 w czasie bójki rodzinnej odniosła okaleczenia głowy 34-letnia Bronisława Stanisławska...

Na ul. Zielonej usiłowała pozabawić się życia przez wypicie jakiejś nieznanej trucizny 26-letnia Agnieszka Nowińska...

Uzdrowisko w Truskawcu nieczynne

Warszawa, 21. 11. — W obecnym sezonie zimowym czynne są następujące uzdrowiska polskie.

Ważnym czynnikiem w sezonie zimowym dla umożliwienia szerokim rzeszom swych kuracjuszy kuracji z popularnej „Naftusi”...

PRACA W ŚWIĘTA. Pośpiech przedsiębiorców budowlanych.

WARSZAWA, 21. 11. (RAP) — Nastąpiła interwencja warszawskiej Kurji Metropolitalnej przy remoncie Zamku Królewskiego w święta przerwano, przy innych budowach natomiast, np. gmachu Sądu Okręgowego, trwają.

ŻYCIE PABJANIC. Skutki ostrej wymiany zdań. Obrażony urzędnik.

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Właściciel kilku warsztatów tkackich p. Eugeniusz Kwast wezwany został p. wnego dnia do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach...

Główny inspektor pracy Klott w Częstochowie. Likwidacja długotrwałego zatargu.

Częstochoda, 21. 11. — W dniu wczorajszym przybył do Częstochowy główny inspektor pracy inż. Klott i przy udziale inspektorów pracy okr. inż. Kowalika i inż. Wasilewskiego odbył konferencję z dyrektorem fabryki Peltzerów p. de Hagenem...

Konferencja dała pomyślny wynik i obie strony podpisały protokół, likwidujący długotrwały zatarg...

Wybuch gazu w kotle. Poparzony robotnik zmarł.

Z Borysławia donoszą: W Spółce Akc. przetworów oleju skalnego w Borysławiu przy ul. Droho byckiej, własności pp. Maurycyego Schutzmanna i Schreiera, nastąpił wybuch gazu w kotle.

madzona była większa ilość gazu i spowodował przez to wybuch gazu. Cyran doznał ciężkich poparzeń 3-go stopnia...

Kto ma rację: P.I.M. czy chrabaszcz?

Wiedeń, 21.11. Ogrodnicy w Dolnej Austrii zaobserwowali, iż chrabaszcz, które przezimowują, zakopując się w

ziemię, ryły teraz bardzo płytkie schroniska dla siebie nie głębsze nad 10 centymetrów.

„Torpeda” kursuje.

Lódź, 21. 11. — Defekt w motorze jak i miał miejsce w pociągu motorowym Warszawa — Łódź został w dniu wczorajszym usunięty i popołudniowe tury odbywały się już normalnie.

W Warszawie rozpoczął się proces przeciwko kaszciarzom Józefowi Misiakowi i Wincentemu Strychalskiemu...

Nowy zarząd m. Ozorkowa został zatwierdzony.

Lódź, 21. 11. — Wybrany przez radę miejską miasta Ozorkowa nowy zarząd miejski został zatwierdzony. Skład jego stanowią: Waclaw Kropp — burmistrz (wybrany ponownie), dr. Władysław Orlewski — wiceburmistrz oraz pp. Feliks Kazimierczak, mec. Jakób Liske i Franciszek Pawlak jako ławnicy.

Tylko 21.2 50 gr. miesięcznie

kosztuje abonament „Echa” z odnośnikiem do domu Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca. Adres: Karola 2 lub tel. 102-28, lub Piotrkowska 11. tel. 102-29

Brzydki koniec listopada Stan pogody w Łodzi.

Lódź, 21. 11. — W dniu dzisiejszym o godzinie 8 rano temperatura wynosiła 3 stopnie powyżej zera. (Najniższa temperatura w nocy — 2 stopnie powyżej zera).

Warunek mądrej narzeczonej.

Najpierw spłata długów, potem ślub.

Ze Złoczowa donoszą: W Jeziernej (pow. Zborów) doszło do krwawej tragedii miłosnej. Tadeusz Mazurkiewicz, urzędnik prywatny, nawiązał stosunek miłosny z Apolonją Suchecką, z którą nawet się zaręczył i wkrótce miał się odbyć ślub.

nawet na zapowiedzi w kościele parafialnym. Rozgoryczony takim postępowaniem, odpalony kochanek wpadł do domu byłej narzeczonej, chcąc się z nią rozmówić na osobności.

Przed kilkoma dniami dowiedział się, że jego ukochana zaręczyła się z niejakim Teodorem Lubaczewskim i dała

strzelił do swojej kochanki, raniąc ją ciężko w rękę. Przy drugim strzale rewolwer się zaciął, a wtedy bracia Sucheckiej Michał i Antoni, wręcz broili Mazurkiewicza i oddali w ręce policji.

Mazurkiewicz odpowiadać będzie wkrótce przed sądem w Złoczowie za usiłowane zabójstwo swojej narzeczonej.

ASTAY ZASTARZAŁE, ROZNE KASZLE, przywilejne choch, luszczonych są nielegalne powiadami ziołowymi 1902 roku, 4.000 listów pochwalnych jest odjeżdżania na miejscu, opis leczenia na 25-npr., bezpłatny. S. SŁIWANSKI, Łódź, 10, ul. Nowa, nr. 33.

mal... na... stac... szere... wybr... archi... to za... Ship... pomie... nem... wana... zebra... tem p... Pape... wśró... gwar... ne ko... brze... czyste... wyspo... koloni... oskic... cory—... pobli... Chodz... poczt... miesia... przyn... kiej o... prasow... To t... ku poc... któreg... jeszcz... a pięc... dzają... czaj n... nych a... Pół... czynno... czasu... w tym... szwad... jest za... Pub... chwile... gmachu... niach... szczęś... można... pocztow... ty. W... remna... S... Alwie... sytety... i przyją... Komorsk... ra, własn... Ekste... zauważy... Zosi Pa... ku, i kaz... Alwie... znaczni... zapyta... Okaza... oju od... Alwie... gdzie sp... rezydju... Amadeus... wafa zw... Franc... dziczy... miesięcy... Po je... wo z Alw... — C... — Ja... pan, ta... z tak... Pan s... duszy w... wiem, c... nie. Ż... Teraz... Uwie... — P... wlerzy... nieczgo... osadzi... głupio... gnia... wia!... Nie o... Komplen... niej wie...

# Wielki dzień na Oceanie Spokojnym.

## RADOSNE POWITANIE POCZTY.

### Noc podniecenia na Tahiti.

Papeete w listopadzie. Jest to zawsze chwila radosna niemal uroczysta, gdy daleko, na Pacyfiku na horyzoncie Tahiti, ukazują się wielki statek, z którego wysokich pokładów szereg okien kabinowych spogląda na wybrzeża wyspy Tahiti, największej z archipelagu wysp Towarzystwa. Jest to zazwyczaj okręt linii Union Steam Ship z flagą nowozelandzką, kursujący pomiędzy San Francisco a Wellingtonem. Przywozi pocztę z Francji, skierowaną przez Nowy York.

Turyści amerykańscy, zebrani na górnym pokładzie, z zachwytem podziwiają panoramę miasteczka Papeete, którego czerwone dachy gina wśród zieleni palm. Dziwią ich tłumy, gwiarne, wesole, ubrane białe lub w jasne kolory, zebrane tak licznie na wybrzeżu, jakgdyby chodziło o jakieś uroczyste powitanie przybywającego na wyspę dostojnika. Widzi się wśród nich kolonistów, turystów, urzędników francuskich z żonami, tubylców i ich piękne córki — przybyłych z dalekich dzielnic i pobliskich wysp na spotkanie statku. Chodzi jednakże przedewszystkiem o pocztę, na którą wszyscy czekają co miesiąc, jak na mannę niebieską, gdyż przynosi większości osób listy z dalekiej ojczyzny i upragnione wiadomości prasowe z całego świata.

To też dzień zawinięcia do portu statku pocztowego jest dniem wielkiego święta, którego mała stolica Papeete budzi się jeszcze wcześniej do życia, niż zwykle a piękne dziewczęta tubylcze przechadzają się z większą jeszcze niż zazwyczaj nonszalancją w cienistych ukwieconych alejach.

Podczas sortowania poczty, która to czynność zajmuje zgorą trzy godziny czasu urzędnikom administracji miasta, w tym dniu korzystającym z pomocy szwadronu żołnierzy, gmach poczty jest zamknięty.

Publiczność podniecona czeka na chwilę rozdawnictwa poczty dookoła gmachu, siedząc na stopniach lub kamieniach bulwaru nadbrzeżnego. Następuje szczęśliwy moment, gdy narzucić się można na okienka i prywatne skrzynki pocztowe dla odbioru upragnionej poczty. W takich chwilach byłoby rzeczą durną rozpocząć rozmowę z sąsiadem

lub sąsiadką. Każdy jest zaobserwowany swoją korespondencją i trwa to dzień cały.

Bowiem drugi statek nowozelandzki, przychodzący z przeciwnej strony, nazywa się jutrz zawija do portu, i odchodzi do San Francisco. Ludność Tahiti ma więc jedyną do dobę tylko przed sobą, by odpowiedzieć na odebrane listy.

Nikt w takim dniu nie prosi o rendez-vous, nie składa wizyt, ani też nie liczy na partyjkę bridża, nawet w najbardziej zaprzyjaźnionym domu. W dniu nadejścia poczty, życie w Papeete zostaje zawieszona, ulicę po jej odbiorze wygląda ją, jak wymarłe, z wyjątkiem dzielnic poczty. Przez większą część nocy, na oświetlonym pomoście statku, trwa ruch maruderów, którzy w ostatniej niemal chwili wrzucają swoje listy do skrzynki, umieszczonej na pokładzie okrętu.

Bary i kluby dnia tego otwarte są przez całą noc. Sprzedawcy girland kwiatowych i wianek do rana czekają cierpliwie na odjeżdżających turystów, zakupujących całe naczeka i naszyjniki z wonnego kwiecia.

A gdy odpływie wielki statek, oddalając się na cały miesiąc i unosząc z sobą coś z życia mieszkańców w ich myślach

radosnych, smutnych, pełnych nadziei lub tęsknoty, małe miasto zapadnie swym wrotem w swe odrętwienie pod żarem piekącego słońca.

Copróżna kilka dni później zawija do portu ciężki statek linii "Messageries Maritimes" z flagą francuską, lecz wita go zaledwie kilku przedstawicieli rządu francuskiego, bowiem odcieżyło kołos, przyjeżdżający po czterdziestu dniach podróży z Marsylii, nie przywozi żadnej poczty, gdyż wszystkie wiadomości byłyby spóźnione.

W ten sposób mieszkańcy wysp Towarzystwa, znajdujących się pod protektoratem Francji, dotąd korzystali z usług Ameryki dla szybszego porozumienia się z krajem rodzinnym. Ten stan rzeczy, jak słyszymy, wkrótce ulegnie zmianie. Chodzi Francuzom o to, by radość jaką budzi poczta, była wywołana przez okręt pod ich flagą. Odtąd poczta przesyłana z N. Yorku do Aspinwall (Panama) i wręczona okrętom linii francuskiej, przez nie przewieziona zostanie na Tahiti, kolonię francuską niekiedy mylnie uważaną za Haiti (wyspę Antylska), lub nawet Hawaje.

Niziński.

# Ekspedycja najodważniejszej badaczki świata

## była dwa lata odcięta od ludzi.

Do Leningradu przybyła sowiecka ekspedycja polarna, która spędziła dwa lata na dalekiej półkuli pod biegunem. Z tego rok nadprogramowo zupełnie odcięta od świata.

Na czele ekspedycji stała Rina Demme, jedna z najodważniejszych badaczek okolic polarnych. W 1932 r. udała się ona na wyprawę naukową w towarzystwie meteorologa Senkowa oraz radiotelegrafisty i kucharza.

Celem podróży była północna część wyspy Siewiernaja Ziemia (dawnej kraj Mikołaja II), gdzie miano prowadzić obserwacje naukowe z dziedziny geologii, zoologii i botaniki. Nadto miano uzupełnić mapy tego terenu zdjęciami topograficznymi i badaniami ruchu lodów. Ekspedycja wyładowała 16 sierpnia 1932 r. na północnym cyplu wyspy, po szczęśliwym przebiegu się tam łamała lodów "Russnowa".

Kapitanowi odjeżdżającego okrętu przypomniała Rina Demme, że członkowie ekspedycji mają zabawić na wyspie do przyszłego lata i prosiła, ażeby ich na czas zabrano z tego posterunku. Przez cały rok pracowali uczeni gorliwie i stęsknieni byli już do widoku ludzi i do cywilizacji, wypatrywali przez całe lato 1933 na horyzoncie smugi dymu z kominów okrętowych.

Naprawdę jednak czekali. Krótkie lato skończyło się i znowu nastąpiła zima, tj. okres, w którym przybycie okrętu jest wykluczone. Ale pozostawionych na łasce losu trapiło pytanie, dlaczego o nich zapomniano. W Sowietach pamięta no o ekspedycji, lecz próby kilku łamaczy lodów przedostania się do wyspy spowodu niekorzystnych warunków lodowych i straszliwych burz.

Dopiero późnym latem br. dotarł do wieńców polarnych łamacz lodów "Sibiriakow" i wyzwolił ich z mimowolnego wygnania. Żywności starczyło na szczęście uczynom, ale zdenerwowanie ich doszło do zenitu, gdyż sędził spowodu spóźnionej pory, że znowu przyjdzie im zimować wśród lodów podbiegunowych. W Leningradzie witano członków wyprawy jako bohaterów nauki.

### Wygrane loteryjne dla biednych ludzi.

Przed kilkoma dniami w ostatnim dniu cignienia II-iej klasy 31 Polskiej Loterii Państwowej został wylosowany szereg głównych wygranych. I tak: jedne 100.000 zł. padło na numer 133.710, zakupiony w Katowicach, drugie 100.000 zł. na numer 154.582, będący w posiadaniu Łódzian. Również w Łodzi padła wygrana 50.000 zł. na nr. 11.588.

Jak się okazało, fortuna sprawiedliwie podzieliła swe dary, gdyż prawie wszyscy wygrywający to ludzie ciężkiej pracy: robotnicy, rzemieślnicy i wyrobniicy. Każdy z nich miał jedną ciwarkę.

Największą niespodziankę losu sprawił jeden z ciwarków w Katowicach: wygraną 20.000 otrzymała biedna wdowa p. Solikowa, która utraciła męża przed miesiącem. W domu była wielka bieda. Trudno było utrzymać dwójce osieroconych dzieci i p. Solikowa była zmuszona oddać je pod opiekę ich dziadka, biednego górnik kopalni "Bera", Karola Szojdy, który, zarabiając zaledwie 100 zł. miesięcznie, musiał z tego utrzymać całą rodzinę, złożoną z 6 osób. Można sobie wyobrazić, jakie piorunujące wrażenie wywarła na tych biednych ludzi wielka wygrana. Dziś już dzięki loterii mają zabezpieczony byt na przyszłość.

Również i w Łodzi sporą gotówkę otrzymali ludzie, bardzo tego potrzebujący. Po 20.000 zł. wyplacono dwóm rzemieślnikom, p. Z. i M. Grinsburgom, taką również kwotę otrzymała córka rzemieślnika, p. Heftówna, i akwizytor łódzki p. Hamer. Łódzka zaś wygraną 50.000 zł. podzielił się: drobny przemysłowiec p. Brenner, krawcowa p. U. R., pracownik fryzjerski p. G. E. i urzędnik p. R. A.

Wszyscy próbowali szczęścia i szczęście ich nie zawiodło. Kto zatem pragnie mieć szansę wygrania w klasie III-iej, ten winien odnowić swój los najpóźniej do dnia 7 grudnia r. b. (Wr.)

### Bezrobotny w zabarykadowanym mieszkaniu.

#### Rozpaczliwa walka krawca.

W Żiżkowie pod Pragę rozgrywa się obecnie rozpaczliwa walka bezrobotnego z władzami sądowymi i policją. Jest to 35-letni Karol Pithart, z zawodu krawiec, który straciwszy przed kilkoma miesiącami pracę zalega z płaceniem komornego, wobec czego gospodarz zaskarżył go i uzyskał sądową eksmisję.

Gdy jednak w ubiegłą sobotę przybyli do mieszkania Pitharta funkcjonariusze sądowi celem przeprowadzenia eksmisji, zastali drzwi zabarykadowane, zaś Pithart oświadczył przez drzwi, że w chwili, gdy

drzwi zostaną przemocą wylamane, rzuci się z czwartego piętra na bruk. Komornik zawiadził policję, jednakowoż Pithart obstawał przy swej groźbie. Zawezwano skończy straż pożarną, która pod oknem desperata rozpostarała olbrzymią płachtę, używaną zazwyczaj do ratowania ludzi podczas pożaru.

Wówczas Pithart oświadczył, że w razie wzięcia do mieszkania, popelni samobójstwo

przez powieszenie.

Do tej pory tragiczna walka nie została jeszcze rozstrzygnięta. Pithart, posiadający tylko szczupły zapas żywności, w dalszym ciągu przebywa w swym zabarykadowanym mieszkaniu.

Przed domem ustawiono posterunek policyjny i do tej pory niewiadomo, w jaki sposób władze wybrną z tej niemiłej dla nich sytuacji.



**W cierpieniach reumatycznych**

podagrze, bólach stawów, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu

słusze się TABLETKI

Do nabycia we wszystkich aptekach.

# Anastazja Drewnowska

## Czarna Godzina

Powieść.

**STRESZCZENIE POCZĄTKU:**

Alwicz stracił posadę profesora uniwersytetu i po bezskutecznym szukaniu zajęcia przyjął proponowaną mu przez przyjaciela Komorskiego posadę dozorcę rybnego jeziora, własności Wyżkorońskich.

Ekscentryczna panna Beta Wyżkorońska zauważyła Alwicza w towarzystwie pięknej Zosi Paździerzanki, córki dzierżawcy tartaku, i kazala go zawołać do salonu.

Alwicz zachowywał się wobec jej dwu znaczników z rezerwą. Po jego odejściu Beta zapytała o cel przyścia Zofii Paździerzanki.

Okazało się, że przyszła po należne jej ojcowi od Wyżkorońskich pieniądze.

Alwicz udał się do domu Paździerzów, gdzie spędził kilka chwil. Do Betty przybył rezydujący w dworze jej adorator „poeta” Amadeusz Pokorny, na którym wyładowywała zwykle swój zły humor.

Franczek Witkoszczyk, towarzysz zabaw dziecińczych Zosi Paździerzanki, od szeregu miesięcy starał się naprośno o jej rękę.

Po jego odejściu spotkała się przypadkowo z Alwiczem.

— Co pani tak umilkła  
— Ja nic... Ja się tylko dziwię, że pan, taki uczony, chce rozmawiać z taką głupią dziewczyną jak ja...  
Pan się musi ze mnie w duszy wyśmiewać a ja sama nie wiem, czy mówię co głupiego, czy nie. Żebym wiedziała, to... to...  
Teraz to już nie będę śmiała...  
Uwiesz jej ręce w swoich.  
— Panno Zosiu, niech mi pani wierz, że pani nie potrzebuje się niczego wstydić. Ja mogę lepiej osądzić od pani, czy pani mówi głupio, czy nie. Jakby pani była głupia, tobym z panią nie rozmawiał

Nie chciał jej mówić wielkich komplementów, aby nie budzić w niej większego żalu za nauka.

Nie mógł się od niej oderwać. Czud, że powinien już odejść i ciągle dodawał sobie po parę minut. Usta mu się nie zamykały. Zapomniał, że ma przed sobą prostą dziewczynę. Rozmawiał jak z panną z towarzystwa.

— Od czasu jak pan ze mną rozmawia — mówiła naiwnie Zosia — zdaje mi się... sama nie wiem jak powiedzieć, ale jest mi tak, jakbym się obudziła, że żyję... Od czasu jak pana poznałam...  
Wziął jej kotkę z kolana i włożył go sobie do czapki. Naokoło szumił las, brzęczały pszczoły i śpiewały ptaki. Po sośnie przechylonej połową konarów do ogródka, skakała ruda wiewiórka z przystym ogonem, gdzieś niedaleko kuł dzieciół. Z kominą wydostawała się cienka kolumna dymu i szła prościutko w górę. Od strony podwórka dochodziło chrząkanie świń i gniewny protest koguta. Tartak zgrzytał monotonnie, młyn kłękotał do wtóru. Reka Zosi głaskała kotkę zwinętego w kłębek w czapce Alwicza. Jego ręka wspierała się za jej plecami o poręcz ławki.

Skrzypnęła furtka i do ogródka wszedł Paździerz. Alwicz wstał szybko, Zosia powoli. Obojgu zrobiło się nieswojo. Zosia poczuła się winna czegoś złego. Uczucie to było tem przykrejsze, że nie potrafiłaby go wyjaśnić. Zaczęła układać gorliwie swoje szmatki, oglądając każdą po kilka razy.

Alwicz tymczasem witał się z Paździerzem. Niezwykła to była po-

stać, ten młynarz, drobny rolnik i tracz, piękna, dziwnie poetyczna, interesująca i budząca z mięścia szacunek. Z regularnej, prawdziwie rzymskiej twarzy, spalonej słońcem i wysuszonej wiatrami, patrzyły błękitne oczy marzyciela — idealisty, dobre oczy, pełne jakiejś rozlewej melancholji. Piękne usta umiały na pewno wyrażać najsubtelniejszą uczucia bez pomocy słów, a ironia ich musiała być bezgraniczna. Wzrostem dorównywał niemal Paździerzowi Alwiczowi, tylko, że nie był tak atletycznie zbudowany. Ramiona miał trochę za wąskie i był za chudy. Alwicz widział w Zosi wybitne podobieństwo do ojca, rozcięzione domieszką hożej, swojskiej urody matki. Duchowo także wzięła więcej po ojcu. Dziwił się temu niezwykłemu chłopcu, w którym nie było za grosz chłopstwa. Ubrać go było w mundur napoleoński lub czararnę powstańca i sportretować. Takby mu było do twarzy!

— Przyszedłem do pana z interesem... Nie mogłem nikogo znaleźć. Panna Zosia chciała mnie zaprowadzić na tartak i trochę żeśmy zagawędzili.

Czuł konieczność usprawiedliwienia się. Paździerz słuchał bardzo grzecznie i spokojnie i wyraz jego oczu pozostał niezmienny, pomimo to Alwicz przysięgłby, że piękny chłop pyta go niemo, czego szuka w jego uczciwej zagrodzie

— Proszę łaskawego pana pod dach — rzekł Paździerz, kierując się ku domowi. — Pomówimy swobodnie. Zosiu, matka wróciła i szuka cię. Dajcie nam herbatę na ganek.

— Pan Wyżkoroński ma dla pana robotę — mówił Alwicz, idąc za gospodarzem — ale prosiłby jeszcze co się tyczy należności za poprzednie...

Zosia zebrała swoje szmatki i obejrzała się za kotkiem. Spał w

czapce Alwicza. Nie domyślił się, dlaczego jego pani tak go tego dnia wycalowała i wypieściła.

ROZDZIAŁ VI.

Iza Komorska przymierzała przed lustrem nową toaletę, świeżo przyslaną pocztą. Z tego powodu była w wyjątkowo dobrym humorze. Pospiewując zlekka fałszywie, wykręcała się na wszystkie boki, żeby zbać czy gdzie niema jakiego „felelu”. Ale próba wypadła pomyślnie. Miękkie fałdy czarnej jedwabnej materji układały się na jej średnio zgrabnej figurze nadzwyczaj pochwlebnie. Wydawała się wyższą i wysmuklejszą niż była. Pomysłowo wycięty dekolt robił ogromnie do twarzy, a obnażone płeć zyskiwały przez kontrast na białości. Patrzyła na swoje odbicie z badawczym zadowoleniem. Była niska, drobna, chuda, żałośnie niepozorna. Największą jej ozdobę stanowiły bujne blond włosy o popielatym odcieniu. Rysy miała regularne, lecz zbyt ostre, co przy żółtawej, trochę ziemistej cerze, robiło tak niekorzystne wrażenie, że na pierwszy rzut oka można ją było nazwać brzydka. Ładne oczy szpecił zupełny brak wyrazu. Na szczęście udała na toaletę dodawała blasku i oczom i cerze.

— Popisała się — myślała z wdzięcznością o krawcowej. — Muszę jej zaraz posłać należność.

Zapukano do drzwi i wszedł mąż.

Iza, nie odwracając się od lustra, rzuciła przez ramię.

— Co tam?

— Nic. Przyszedłem na śniadanie. Nie widząc cię w jadalni, pomyślałem, że masz migrenę. O! coś się tak wystroiła?

Nie podobam ci się? — ciągnęła

tym samym tonem, nie odwracając się od lustra.

Zmarszczył brwi. Zobaczyła to w lustrze. Domyślił się, że będą prochy o pieniądze. Powiedział mu to jej ton. Zawsze, mając go o coś prosić, stawała się arogancka.

— Musisz mi dać dziś... — wymieniła sumę. — Muszę posłać natychmiast krawcowej.

— Co, aż tyle? Prosiłem cię, żebyś się przeniosła do tańszego magazynu. Od ośmiu miesięcy nie dostałem ani grosza gotówki. Wiesz, jaka jest sytuacja.

— Nic mnie to nie obchodzi. Pieniądze muszą być i koniec. Obiecałam, że zapłacę od razu i nie mogę się kompromitować.

Komorski milczał. Iza obserwowwała w lustrze jego ząsepioną twarz.

— Masz pieniądze. Dostaniesz dziś od żydów za swój kontyngent ryb

— Kochanie, wiesz, jakie mam wydatki. Dostanę najwyżej...

Nie pozwoliła mu dokończyć. — Zwróciła się teraz do niego twarzą i sygiąc z błądych oczu iskrami gniewu, mówiła szybko, monotonicznie, ale z unfesieniem.

— Nic nie wiem. Wiem tylko, że masz żonę i że powinieć o nią dbać. Co ja mam z tobą za życie, powiesz? Poco ja za ciebie wyszłam? Trzymasz mnie od pięciu lat na tem pustkowiu, nie troszcząc się wcale o to, co się ze mną może dzieć. Uważasz, że skoro mam kury i gęsi, to powinnam być szczęśliwa i zadowolona. Dlaczegoś się w takim razie nie ożenił ze swoją gospodynią? Byłbyś z nią żył w harmonji. Żałujesz mi na byle suknie, chciałbyś żebym się ubierała jak prowincjonalna kumoszka w niemo dnie szmaty.

(D. c. n.)



Sport w kilku słowach.

Zarząd ŁOZPN-u zgodził się na swem ostatnim posiedzeniu na warunki propozycji nowiane przez Związek wrocławski...

Plenarne zebranie łódzkich sędziów piłkarskich (ŁOKS) odbędzie się w sobotę dnia 15 grudnia.

OBCHODY, IMPREZY, ODCZYTY I WYSTAWY.

Kursy radiotechniczne i fotograficzne w Polskiej YMCA. Informacje w sekretariacie.

CYKL WYKŁADÓW DLA MATEK

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet Diecezji Łódzkiej pragnąc oświetlić najaktualniejsze zagadnienia świadomego macierzyństwa...

W dniu dzisiejszym odbędzie się w obozie na Bielcach ostatni sparring pieściery...

Bilans dotychczasowych meczów Niemcy - Polska przedstawia się na następująco...

Zarząd Grodzki Zw. Strzelec. m. Łodzi celem spopularyzowania wśród społeczeństwa łódzkiego pieśni Strzelecko-Legionowej...

Popularny chór skarbowców pod dyrykcją p. prof. Prosnaka wystąpi z koncertem w sali Filharmonii w niedzielę...

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu HKS-u przy ul. Piotrkowskiej 180 o godz. 19ej wiecz. walne zebranie...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Walne zebranie Wimy odbędzie się 5 grudnia. W związku z tym dowiadujemy się, że do klubu wraca znany sportowiec i działacz sportowy p. Aleksander Sztencel...

Życie ekonomiczne.

BAWELNA. NOWY JORK: loco 12.55, listopad 12.25, grudzień 12.27, styczeń 12.31. LIVERPOOL: loco 6.87, listopad 6.64, grudzień 6.61, styczeń 6.62.

Waluty, dewizy i akcje

WAHANIA KURSÓW DEWIZ. Zebranie giełdy pieniężnej cechował nastroj zmienny.

PAPIERY PAŃSTWOWE ZNIŻAJĄ.

W dziale pożyczek premjowych panował nastroj słabszy.

PAPIERY PROCENTOWE.

Budowlana 44.50, Dolarowa 52.75, Inwestycyjna 118.00, Konwersyjna 62.50, Dolarowa 70.50, Stabilizacyjna 65.50, 7% Banku Rolnego 83.25, 8% Banku Rolnego 94.00, 7% B.G.K. 83.25, 8% B.G.K. 94.00, 7% Obl. Kom. B.G.K. 83.25, 8% Obl. Kom. B.G.K. 94.00, 8% Obl. Bud. B.G.K. 93.00, 4 1/2% Ziemiście w Warszawie 48.38, 5% m. Warszawy 1933 r. 58.00, 6% Konwers. m. Warszawy 8 i 9 cm. 56.25, 5% m. Łodzi 51.00.

AKCJE - PRZEWAŻNIE SŁABSZE.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastroj słabszy. Akcje Banku Polskiego zakończyły zebranie ze stratą kursową w wysokości 1 zł. na sztuce.

AKCJE

Bank Polski 92.00, Ljpop 10.30, Norblju 28.75, Starachowice 12.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 21. 11. - Urzędowa cennik Giełdy Zbożowo-Towarowej Notowania bez obrotów. Ogólny obrót 1718 ton w tem żyta 372 tonny. Usposobienie słabsze.

POZNAN, 21. 11. - Urzędowa cennik Giełdy Zbożowo-Towarowej. Ceny tranżakcyjne żyto 14.25, młynka żytnie I gat. 0-55% 20.75-21.75, młynka razowa 0-95% 16.25-17.25, młynka pszena gat. I kl. A 20% 27.00-29.50.

Co nas po pracy rozweleli?

Teatr Miejski - Intryga i miłość. Teatr Popularny (Ogrodowa 18) - Ich czworo. "Alhambra" - To Łódź musi zobaczyć! "Metro" - Kuszenie szatana. "Banda" - Kobiety, kobiety, kobieciutki. Bajka - I. Ordynans; II. Kobieta - czelidka. Bratnia Strzecha - Książę Arkadij. Capitol - Taniec miłości. Casino - Pieśń zdobywcy świat. Corso - Miłość Tarzana. Czary - I. W pogoni za kłębkiem. II. Pod szubienicą. Europa - Melodie cygańskie. Grand - Kino - Nana. Adria - Kuszenie szatana. Mimoza - I. Królowa Krystyna; II. Flak jako cyrkowcy. Miraz - Na ulicy. Ludowy - Turbina 50 000. Luna - O czym śnią dziewczęta? Oświatowe - I. Drewniane krzyże; II. Challenge 1984. Palace - Kleopatra. Przedwiośnie - Kobiety w jego życiu. Rakietka - Wiosenna parada. Rekord - I. Ognisty trójkąt; II. Niepotrzebne dziecko. Słońce - I. Ostatnia carowa; II. Buster się żeni. Stylowy - Pieśniarz Warszawy. Szluka - Rzymskie skandale. Zająca - Kocha, lubi, szanuje.

Co zgotować jutro na obiad?

Rosół z makaronem. Sztuka mięsa z sosem cebulowym - kartofelki, naleśniki z sosem.

SPORT.

24-ch najlepszych trenuje...

Obóz hokejowy w Katowicach.

W Katowicach rozpoczął się wczoraj przedolimpijski obóz hokejowy na sztucznym torze lodowym w Katowicach. Do obozu, który ma charakter treningowo-instruktorski, powołano 24 najlepszych hokeistów z całej Polski.

Doskonali rzut dyskiem

Nowy rekord Niemiec.

Lekkoatletka niemiecka z Magdeburga, członek Polcyjnego KS. Schröder uzyskała w tych dniach doskonały wynik w rzucie dyskiem - 51 m. 39 cm.

Sale gimnastyczne. Które szkoły reflektują?

Komendant obwodowy P. W. podaje do ogólnej wiadomości, że w związku z przydziałem sal szkolnych gimnastycznych dla celów sportowych na okres zimowy wszystkie związki sportowe, znajdujące się na terenie m. Łodzi, mogą zgłosić swe zapotrzebowania na wspomniane sale do komendy obwodu P. W. 28 p. S. K., ul. Piramowicza nr. 10.

Żurnale mód

NA SEZON JESIEŃ - ZIMA w bogatym wyborze są do nabycia w biurze Dzienników i ogłoszeń "PROMIEN"

OBACZKI

szubry, zegary, zegarki, biżuteria złota i srebrna. Nataniej JAN PŁACEK Brzezińska 10.

Doktor KLINGER

Spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne). Leczenie niemocy płciowej. ANDRZEJA 2, tel. 132-28. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 6 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.

Dr. med. L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych. CEGIELNIANA 15, Tel. 149-07. Przyjmuje od godz. 8 - 11 i od 4 - 8 w niedziele i święta od godz. 9 - 1. CENY LEKICZOWE.

Przychodnia Wenerologiczna

Lekarzy spec. aistów. ZAWADZKA 1, Tel. 122-73. czynna od 8 rano do 10 wiecz. Choroby weneryczne - moczopłciowe i skórne (Porady seksualne). Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę. Dla pań oddzielna poczekalnia. Porada 3 złote

Dr. med. TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych. ZAWADZKA 6, fr. I piętro tel. 234-12. Przyjmuje od 8-12, 2-4 i 6-9, w niedziele i święta od 8-1 w południe. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. NAWROT 32, front, I piętro - Tel. 213-18. Przyjmuje od 9 - 11 rano i od 5 - 7 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.

H. LUBICZ

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. CEGIELNIANA 7, Tel. 141-32. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2, 5-8 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Dr. HELLER

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. TRAUTGUTTA 8, tel. 179-89. Przyjmuje od 8 - 11 r. i od 4 - 6 wiecz. W niedziele i święta 11 - 2 p. p. dla niezamożnych ceny leczniczo Dla pań oddzielna poczekalnia.

H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece Piotrkowska 99, tel. 213-66, przyjm. codz. od 10-12 i od 5-8 po poł.

Dr. med. Henryk Ziolkowski

Spec. chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. 6-go Sierpnia 2, telefon 118-33. przyjmuje od 9 - 12, 2 - 4 i od 8 - 9 wiecz., w niedziele i święta od 10 - 11 popoł. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny leczniczo.

Doktor WOLKOWYSKI

przepracował się na si. Cegielnianna 11, tel. 238-02. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od godz. 8-12, od 4-9, w niedziele i święta od 9 - 1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Łucja Makower

choroby skórne i weneryczne (Kobiety i dzieci). Wólczańska 117, tel. 149-39. przyjmuje od 9 - 11 i od 6 - 8 wiecz. w niedziele i święta od 9-12. Ceny leczniczo.

MARKOWICZOWA

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. ZAWADZKA 14, Tel. 166-35. Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 8 wieczór.

Dr. Med. Niewiażki

ul. Andrzeja 5, Tel. 159-40. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. (Porady seksualne) Przyjmuje od 8 do 11 i od 5 do 9 pp. W niedziele i święta od 9-1 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne ZACHODNIA 64, Tel. 185-49. przyjmuje od 12 - 2 i od 7 - 8 1/2 wiecz. w niedziele i święta od 10 - 12 w poł. Dla niezamożnych ceny leczniczo.

Lecznica Piotrkowska 294

Telefon 122-89. przy przystanku tramwaj Pabjanickich 3 razy dziennie przy mu i lekarze we wszystkich specjalnościach otwarta od 11-iej rano do 8-iej wiecz. Porada 3 złote.

Rozkład jazdy autobusów

kursujących z Łodzi do Brzeżek. Z Łodzi 8, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21. Z Brzeżek 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 20. Odjazd z postoi przy ul. Brzeżelskiej Nr. 146, dojazd tramwajami Nr. 6 i 11.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29. a otrzymywać będziecie „Echo” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Lecznica „WIDZEW”

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny. Rokicńska 47, tel. 234-44. Wizyty na miejscu. Analizy lekarskie. Stacja zapobiegawcza. Zabiegi kosmetyczne. Czynna od 8 rano do 8 wiecz. Porada 3 złote

Poradnia Wenerologiczna

Leczenie chorób wenerycznych i skórnych została przeniesiona Zielona 2, tel. 159-33. 9 rano do 9 wieczór, święta 9-2 pp. Porada 3 zł. Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od g. 11-1 i 3-4 pp.

M. KLACZKO

Chor. uszu, nosa, gardła i krtań Piotrkowska 99, telef. 213-66. Przyjmuje 12 - 2 i od 6 - 8 po poł. Ceny leczniczo.

Dr. Anna ROSENBERGOWA

Choroby skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) usuwanie szpeczących włosów. Diatermia i lampa kwarcowa. ul. Piotrkowska 152, Tel. 182-00 10 - 12, 3 - 5, 7 - 8.

PRZYBLAKAŁ się pies kundel. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Ogrodowa 64.

Ratujcie Wasze zdrowie!!! Chorzy na raptury (przepukliny) Specjalne leczenie gumowe bandaż ortopedyczny mojej metody wstrzymuje radykalnie pod GWARANCJĄ BEZ OPEKACJI najmniebezpieczniejsze i najstarsze raptury (przepukliny) u mężczyzn, kobiet i dzieci. OBNIEŻENIE ŻOŁADKA I JELIT usuwan przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandaż brzusznych. CHOROZY NA SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA (GARB)!!! Leczenie sorsety ortopedycznej, aparaty gimnastyczne etc. NA GRZLIŁCE KOŚCI I WSZELKIE INNE KALECTWA lecznicze aparaty ortopedyczne. NA PŁASKIE BÓLACE STOPY (PLATTFUSS) specjalne wkłady według modeli stopowych. SZTUCZNE RECE I NOGI. SPECJALNY ZAKŁAD DLA LECZNICZEJ ORTOPEDJI. Spec. ortoped. O. Petrykiewicz ze Lwowa Łódź, ul. Piramowicza Nr. 9 dawniej Ogińska (front parter). Telefon: 177-09 (10) przy dworcu Łódź-Fabryczna. UWAGA: Osobiste stawienie się chorych konieczne

RESTAURACJA „OAZA” ZGIERZ, 1 Maja 16 (Nowe Miasto) Kuchnia domowa. Codziennie świeże ryby. Gabinety. Telefon Nr. 123. Otwarta do godz. 2-iej w nocy.

